



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z wspólnego posiedzenia
Wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa
i Rozwoju Wsi (102.)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (230.)

26 kwietnia 2023 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa (druk senacki nr 964, druki sejmowe nr 1095, 3126, 3127, 3128, 3159 i 3159-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Chróścikowski)

**PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Szanowni Państwo, pozwolicie, że rozpoczniemy posiedzenie komisji. Czy mogę już prosić o uwagę?

Wraz z panem wiceprzewodniczącym Tyszkiewiczem, w imieniu 2 komisji, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Mamy do rozpatrzenia 1 punkt: rozpatrzenie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. To druk senacki nr 964, druki sejmowe nr 3128, 3159, 3159-A... i 1095, 3126 i 3127. Jak widać, napracowano się tam, w Sejmie.

W związku z tym my mamy 1 druk, nasz, na którym pracujemy. Bardzo mi miło przywitać... To jest druk, jak już mówiłem, nr 964.

Niezmiernie mi miło przywitać pana ministra, który reprezentuje rząd – to pan Krzysztof Cieciora z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Są z panem ministrem osoby towarzyszące panu ministrowi: pani Bogusława Brzdąkiewicz – ministerstwo rolnictwa, zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej; Ernest Nasternak – również ministerstwo rolnictwa, radca prawny w Departamencie Oświaty i Polityki Społecznej; pani Katarzyna Witczak – również ministerstwo rolnictwa, naczelnik Wydziału Zabezpieczenia Społecznego, Departament Oświaty i Polityki Społecznej. Jest też pani Monika Licznarska – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zastępca dyrektora

Biura Finansowego KRUS. Również jest pani Katarzyna... Tylko nie mogę rozczytać...

(Głos z sali: Kluczyńska.)

...Kluczyńska, też Kasa Rolniczego Ubezpieczenia, dyrektor Biura Świadczeń KRUS. Jest z nami, jak ja go nazywam, pierwszy sołtys w Polsce, jest to pan Ireneusz Niewiarowski – Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Jako byłego naszego senatora witam pana szczególnie, Pani Prezesie. Witam też tych wszystkich, którzy zechcieli dzisiaj uczestniczyć w naszym posiedzeniu: państwa senatorów, nasze biuro i panią legislator, jak również osoby obradujące zdalnie, które się połączyły.

W związku z tym, że ustawa jest krótka, prosiłbym Biuro Legislacyjne... przepraszam, najpierw rząd, o wprowadzenie do tej ustawy. Już wiemy, że jest to ustawa spinająca, wiemy o tym, że niedawno Senat przyjął propozycję, która została przedłożona do Sejmu... Rozumiem że to wszystko chyba wzięto pod uwagę i uwzględniono w tej ustawie... lub nie.

Proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
KRZYSZTOF CIECIÓRA**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście chciałbym państwu przedstawić założenia ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. Ta ustawa została już uchwalona przez Sejm 14 kwietnia, wnioskodawcą jest minister rolnictwa.

To, co proponujemy w tej ustawie, jest, jak myślę, dobrze znane i czytelne. Jest to prosta ustawa, są to proste propozycje, proste

rozwiązania, wdrażane już w tym roku w życie, czyli świadczenie pieniężne, taki dodatek finansowy dla osób, które przez przynajmniej 8 lat, w tym przez 2 kadencje, pełniły funkcję sołtysa. Jest dla nas bardzo ważne, żeby tę pracę uhonorować i wzmocnić ją właśnie takim świadczeniem finansowym. Wynika to z ciężkiej pracy, jaką sołtysi muszą codziennie wykonywać, i różnych obowiązków, które z dnia na dzień pojawiają się w ich codziennym życiu. Sołtys to najstarsza funkcja społeczna w Polsce, jest to również funkcja, która jest najbliższej mieszkańcom. Dostatek powszechne jest takie poczucie, że na posła czy senatora można zostać wybranym czasem troszeczkę – nie zakładam, że tutaj kogokolwiek w tym gronie to dotyczy – z przypadku, ale jeśli chodzi o sołtysa, to jest to prawie niemożliwie, bo w tym przypadku społeczności są bardzo żyte, bardzo dobrze się znające, rozpoznające. Więc ten dodatek trochę ...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastrzegłem, że to nie chodzi o osoby z tego grona. Oczywiście nie chcę nikogo obrazić, ja mówię o takim poczuciu społecznym, bo czasem pewne takie rzeczy się dzieją. A jeśli chodzi o wybór sołtysa, to tu jest sytuacja zupełnie inna, bo nieraz w sołectwie jest to kilkanaście czy kilkadziesiąt osób, wszyscy doskonale się znają i te wybory są zupełnie inne.

Ale tu nie chodzi o sam proces wyborczy, chodzi o tę pracę, jaką sołtysi wykonują. Stąd nasza propozycja. Chciałbym uprzejmie prosić Wysoką Komisję o poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Jeszcze mogę dopowiedzieć, że obsługą całego tego programu będzie zajmować się KRUS. Wniosek, który będzie musiał... Każdy sołtys ubiegający się o takie świadczenie będzie musiał złożyć wniosek do KRUS. Ten wniosek musi zawierać oświadczenie czy potwierdzenie z urzędu gminy dotyczące pełnienia tej funkcji we wskazanym okresie. W przypadku, w którym będzie brakowało takiego zaświadczenia, będzie potrzebne oświadczenie 5 osób mieszkających w danym sołectwie właśnie w tym okresie pełnienia tej funkcji. Mówimy tu o świadczeniu wypłacanym za tę pełnioną funkcję po wprowadzeniu w życie ustawy o samorządzie z 1990 r., chyba że są osoby, które pełniły tę funkcję... czy ich funkcja jakby nałożyła się na okres wejścia w życie tej ustawy – one również mogą się ubiegać o to świadczenie.

Myślę, że to są te najważniejsze informacje, które chciałem państwu przekazać. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Dziękuję.

Pani Legislator, czy można prosić o opinię Biura Legislacyjnego?

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne chciałoby przedstawić 4 uwagi do tej ustawy, przy czym w naszej ocenie uwaga pierwsza ma znaczenie kluczowe dla realizacji postanowień tej ustawy. Chodzi bowiem o art. 2, czyli przepis, który określa wymaganie, jakie musi spełnić osoba ubiegająca się o świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa, a dokładnie o pierwszą z przesłanek, która została tam określona, czyli konieczność pełnienia funkcji sołtysa na podstawie ustawy o samorządzie gminnym przez okres co najmniej 2 kadencji, nie mniej niż przez 8 lat. Przepis ten wprowadza 2 przesłanki czasowe, które determinują prawo do tego świadczenia. Jedna z nich ma charakter stały – to jest wymóg bycia sołtysem przez okres minimum 8 lat – a druga ma charakter zmienny, ponieważ przewiduje obowiązek pełnienia funkcji sołtysa przez co najmniej 2 kadencje, przy czym długość kadencji sołtysów w poszczególnych sołectwach może być zróżnicowana, bo to może być okres 2-letni, 3-letni, 5-letni, 6-letni, w zależności od tego, jak statuty określiły wymagania dotyczące długości kadencji. I tutaj, chcąc zinterpretować ten przepis i jego praktyczne zastosowanie... W sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o świadczenie pieniężne pełniła funkcję sołtysa w sołectwie, w którym długość kadencji była krótsza niż 4-letnia, będzie ona w stanie spełnić te wymogi ustawowe stosunkowo prosto, ponieważ wtedy po 2 kadencjach będzie musiała jeszcze tak jakby dopracować w kolejnej kadencji, aby spełnić

wymóg 8 lat. Z kolei w sytuacji, gdy kadencja w danym sołectwie była dłuższa, np. 5-letnia, to wówczas, aby spełnić wymogi ustawowe, prawo do świadczenia pieniężnego uzyska ona nie po 8 latach, a dopiero po 10 latach, ponieważ wymóg 2 kadencji przewidziany w tym przepisie do tego zobowiązuje. Innymi słowy, takie brzmienie przepisu prowadzi tak naprawdę do zróżnicowania wymagań, które musi spełnić osoba ubiegająca się o świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa, przy czym to zróżnicowanie nie wydaje się racjonalne i uzasadnione ze względu na cel ustawy, któremu ma ona służyć. Rozwiązanie prawne, które różnicuje sytuację prawną osób podobnych, czyli sołtysów pełniących funkcję w sołectwach na podstawie ustawy o samorządzie gminnym, uzależniając prawo do uzyskania świadczenia pieniężnego od pełnienia funkcji sołtysa przez różny okres uzależniony od długości kadencji w danym sołectwie, może być uznane za niekonstytucyjne, bowiem narusza zasady równości – różnicuje moment, w którym osoba może uzyskać prawo do tego świadczenia, w zależności od długości kadencji, a nie uzależnia go od identycznego okresu pełnienia tej funkcji na rzecz społeczności lokalnej. I to jest ta kwestia najistotniejsza, którą chciałam państwu przedstawić.

Jednocześnie mam jeszcze 3 drobne uwagi o charakterze technicznolegislacyjnym. Otóż proponowałabym, w celu zachowania pewnej zwięzłości tekstu prawnego, usunąć w art. 4 w ust. 2 w pkt 1 w lit. d powtarzające się wyrazy – tutaj mowa jest o miejscu zamieszkania i adresie zamieszkania, a wydaje się, że wystarczająca byłaby formuła „adres miejsca zamieszkania” – i w konsekwencji też poprawić w tym samym zakresie zapis w lit. e.

Druga uwaga dotyczy art. 5 ust. 5. Chodzi tutaj o przepis, który przewiduje, że „świadczenie należne za miesiące do dnia wydania decyzji o przyznaniu tego świadczenia jest wypłacanie w terminie określonym w tej decyzji”. Chciałam jednak zwrócić uwagę, że okres 60-dniowy na wydanie decyzji to jest okres maksymalny, stąd też może się zdarzyć, że to świadczenie będzie należne za okres krótszy niż miesiące. Stąd ta formuła „za miesiące” jest naszym zdaniem po prostu nieprawidłowa, należałoby po prostu odwołać się do okresu do dnia wydania decyzji.

I jeszcze jedna uwaga, która dotyczy z kolei art. 7 ust. 6. Tutaj też sugerowałabym pewną

korektę legislacyjną. Chodzi o ogłaszanie nie „w drodze komunikatu”, tylko „w formie komunikatu”, jako że formuła „określi w drodze” jest zastrzeżona dla aktów normatywnych, a komunikat, który wydaje prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ma charakter wyłącznie informacyjny, nie jest aktem prawnym. Stąd też dla dostatecznej rozróżnialności tego komunikatu od aktu prawnego sugerowałabym taką drobną korektę.

I to wszystkie uwagi. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.

Proszę pana ministra o odniesienie się do uwag Biura Legislacyjnego.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
KRZYSZTOF CIECIÓRA

Jeśli chodzi o te 3 kolejne uwagi, te ostatecznie, jeśli patrzeć na kolejność, to tak, przychyłamy się, tutaj nie mamy większych uwag czy innego punktu widzenia. I absolutnie dziękujemy za te propozycje, wykorzystamy je, wprowadzimy je.

Z kolei jeśli chodzi o pierwszą sprawę, związaną z tą kadencyjnością, to rzeczywiście mamy z tym pewien kłopot, pewną refleksję. Oczywiście zgadzam się z panią legislator, że rzeczywiście ten kształt przepisu może doprowadzić do opisanej sytuacji, ale wyobrażam sobie również sytuację jakby idącą w drugą stronę, polegającą na tym, że ktoś może, powiedzmy, eliminując kadencyjność, tę dwukadencyjność z ustawy, wprowadzić na poziomie sołectwa kadencyjność od razu na 8 lat, i w ten sposób zabetonować pewną część sołectw, eliminując możliwość jakichś wyborów czy jakiejś rotacji wewnętrznej w danym sołectwie. Taka możliwość też jest, ponieważ dzisiaj termin czy czas trwania kadencji sołtysa jakby nie jest uregulowany w żadnym stopniu, w żadnym miejscu, a więc można wprowadzić sobie jednodniową kadencję, a można również 8-letnią, i jakby ubiegać się o tę funkcję po to, żeby mieć również te świadczenie.

W tym przypadku my oczywiście będziemy brać pod uwagę stanowisko Wysokiej Komisji, ponieważ ja jakby jeszcze na poziomie ministerstwa rolnictwa chciałbym to przemyśleć i skomunikować się z kierownictwem – bo tutaj jeszcze nie rozstrzygamy, w jakim kierunku pójdziemy, czy zostawimy ten zapis taki, jaki jest dzisiaj, czy będziemy się przychylić do tych wniosków. Na pewno ich wysłuchamy. Ja chciałbym się wsłuchać również w opinie państwa senatorów.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.
Otwieram dyskusję.
Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?
Proszę, Panie Prezesie.

PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO
KRAJOWEGO STOWARZYSZENIA
SOŁTYSÓW
IRENEUSZ NIEWIAROWSKI

Dziękuję pięknie.
Dziękuję panom przewodniczącym za zaproszenie.

Chciałbym zgłosić kilka uwag, a może propozycji, jeśli ktoś z państwa senatorów zechciałby podtrzymać te propozycje.

Rozumiem, że te propozycje, które złożył Senat, a które dotyczyły zmian w ustawie o samorządzie gminnym, dziś już nie mogą być rozpatrywane, bo byłyby niekonstytucyjne – bo w tym przedłożeniu sejmowym nie ma tych kwestii. W związku z tym mam taki postulat ogólny do państwa senatorów, żeby niezależnie od tej debaty przedłożyć propozycję rozwiązań opartych na tamtych propozycjach, czyli chodzi o subkonta sołectwa, inicjatywę lokalną itd. To są bardzo ważne, potrzebne rzeczy, które mogą uruchamiać aktywność mieszkańców sołectw, a są w zasadzie bezkosztowe. A więc poddaję to pod rozważenie, czy nie należałoby, niezależnie od tej dyskusji, uruchomić taką propozycję ustawową.

Jeśli chodzi o rozwiązanie, które przyszło z Sejmu, to wydaje się, że zapis w art. 2... Zapis w ust. 3 „Do okresu, w którym mowa w ust.1 pkt 1, wlicza się również” itd., naszym zdaniem,

zdaniem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, to jest nierówne i dyskryminujące podejście do tych sołtysów, którzy pełnili kadencje przed rokiem 1990. Bo to rozwiązanie dopuszcza liczenie kadencji, ale tylko w takim przypadku, jeżeli ktoś po 1990 r. ponownie był wybrany na sołtysa. Ale przecież on mógł nie kandydować itd.

Otrzymuję teraz dużo telefonów od ludzi z Polski, m.in. otrzymałem taki telefon, że zadzwoniła pani, której mama była sołtysiem przed rokiem 1990, dzisiaj ma 99 lat, i ta pani mówiła: jak ona ma powiedzieć mamie, że ona nie otrzyma tego dodatku? To jest właśnie takie krzywdzące. Stąd prośba, żeby generalnie ten ust. 3 dotyczący tej kwestii wykreślić.

Jeśli chodzi o rozwiązania dotyczące kadencji czy też niekadencji i tych wypłat, to ja bym się przychylił do tego, co powiedziała pani legislator, żeby w tej sytuacji – bo te wątpliwości będą się ciągnęły bez przerwy – przychylić się do rozwiązania, w którym pominięto się w ogóle w ustawie te kwestie kadencji, a określi się lata. I mamy tutaj konkretne propozycje – oczywiście dają je pod rozważenie – żeby zamiast „dwóch kadencji i nie mniej niż przez 8 lat” wpisać „6 lat”. Bo było też bardzo wiele telefonów tego typu, że sołtys umarł, a kogoś wybrano na kadencję 3-letnią itd. I takich ludzi będzie sporo – chociaż nie aż tak dużo, żeby to ważyło finansowo. Więc może by przyjąć 6 lat, nie używać słowa „kadencja”. To by konsumowało to, co jest dzisiaj. Bo w niewielu gminach kadencja jest 3-letnia, w znacznie większej liczbie gmin, ale też nie tak wielu, jest 4-letnia, a ogromna większość ma kadencję 5-letnią. I tak jak pani legislator mówiła, 2 kadencje to 10 lat, rzeczywiście tak jest. W związku z tym my byśmy proponowali, żeby zapisać, że 300 zł... I trzymałbym się już tego słownictwa, tej propozycji gotówkowej, która jest proponowana przez rząd, choć rozwiązanie senackie odnoszące do najniższego zarobku było lepsze... A więc niech to by było 300 zł miesięcznie w sytuacji, gdy dany sołtys pełnił funkcję przez 6 lat. I dodałbym jeszcze: 400 zł – jeśli przez 10 lat, i 500 zł – jeśli przez 14 lat. Czyli jeśli byśmy obracali kadencjami, to byłyby 4. I to już byłoby maksimum, nie więcej. A więc to jest – chcę zauważyć – znacznie skromniejsze niż propozycja senacka, ale też bogatsze niż propozycja, która przyszła z Sejmu.

Należałoby też oczywiście zweryfikować te sumy przewidziane na najbliższe 10 lat, które trzeba zabezpieczyć, żeby dokonać tej wypłaty.

Wg naszej oceny są one dosyć bogato przewidziane, tak że wydaje nam się, że gdyby zostały te proponowane zapisy, to ta suma okazałaby się wyższa, niż to będzie potrzebne. Naszym zdaniem jest ok. 12 tysięcy osób, sołtysów, którzy osiągnęli wiek emerytalny, do tego nie wszyscy wystąpią... I wtedy łatwo policzyć, że tu będzie mniejsza suma. Niemniej jednak trzeba zweryfikować te 10-letnie przewidywania co do wydatków w związku z tą ustawą.

W zasadzie to wszystko, co mam do samej tej ustawy, no niestety okrojonej z propozycji senackich.

Bardzo dziękuję za tę poprzednią propozycję Senatowi i wszystkim, którzy te propozycje składali, a szczególnie za te rozwiązania, które wzmacniałyby sołectwo, ponieważ nawet jeśli to nie zostanie uchwalone, to jednak jakaś dyskusja się odbywa, jakieś słowa padają. I myślę, że to też będzie pewnego rodzaju zobowiązanie dla tych, którzy obecnie podpisują się pod tymi propozycjami. W każdym razie jeszcze raz przypominam: jeśli była taka wola, to warto by było taki oddzielny projekt ustawy dotyczący ustawy o samorządzie gminnym zaproponować. Sołectwo jest krępowane brakiem pewnych rozstrzygnięć prawnych, tak że w wielu sołectwach, w których jest duża aktywność, mieszkańcy i ich liderzy sołtysi absolutnie nie mogą się wykazać – oczywiście nie dotyczy to wszystkich sołectw – w związku z tym trzeba stworzyć możliwości prawne, czasem rozwiązania fakultatywne, żeby te chęci do działania mogły się rozwinąć. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję za ten głos.

Ja rozumiem, że pan przewodniczący, były senator, ma już doświadczenia z tych wszystkich naszych działań i wie, że udaje się to wprowadzić krok po kroku, choć od razu to się nie udaje. A więc dzisiaj mamy część zadań czy jakby oczekiwań sołtysów zrealizowanych w tej ustawie, ale te szersze rozwiązania wykraczały poza zakres materii, one byłyby niezgodne z konstytucją, więc my nie możemy tych dobrych życzeń – które może nawet wszyscy mieliby chęci spełnić... W związku z tym na tyle, na ile możemy się poruszać w zakresie materii, która jest, czyli

przedłożenia sejmowego, to będziemy się poruszać i tylko nad takimi poprawkami możemy głosować. A jeżeli nie byłoby tak, to potem byłyby one odrzucane. Ewentualnie w Sejmie... Stąd jest propozycja...

Ale jeszcze do tej pory na piśmie nie zostało złożone nic z tego, o czym co pan senator Niewiarowski mówił. Ja mogę powiedzieć, że do mnie wpłynęła tylko 1 poprawka, złożona przez pana senatora Kwiatkowskiego: w art. 2 ust. 1 pkt 1 wyrazy „co najmniej dwóch kadencji nie mniej niż przez 8 lat” zastępuje się wyrazami „co najmniej 6 lat”. Podpisali się pod tym pan senator Kwiatkowski, Ryszard Bober, Janusz Pęcherz i Janusz Gromek. Tak? Taka 1 poprawka wpłynęła.

Czy są jeszcze inne poprawki? Czy są jakieś głosy w dyskusji?

Proszę, Panie Senatorze, udzielam głosu.

SENATOR
JACEK BOGUCKI

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja przede wszystkim cieszę się, że ta ustawa do nas trafiła, i to w tak krótkim czasie od naszych prac w Senacie sprzed niedawna nad rozwiązaniem dotyczącym świadczenia dla sołtysów. Przypomnę, że wtedy dyskutowaliśmy, tak troszkę pisząc projekt ustawy na kolanie – bo pojawił się 1 projekt, podczas obrad pojawił się już inny projekt...

No i cieszę się, że Biuro Legislacyjne, wprawdzie reprezentowane teraz przez innego prawnika niż wtedy, też zmieniło zdanie. Bo wtedy nikt z Biura Legislacyjnego nie poparł mojego głosu, że zapis mówiący tylko o liczbie kadencji powoduje nierówność konstytucyjną i w skrajnym przypadku mógłby on doprowadzić do tego, że jakaś gmina przyjąłaby uchwałę mówiącą o tym, że kadencja trwa 1 dzień, a więc codziennie mógłby być nowy sołtys i to mógłby wypełniać zapisy ustawy. Wtedy Biuro Legislacyjne milczało – mam nadzieję, że tylko dlatego, że było to zaskoczenie i że to były tak ad hoc wprowadzane zmiany, a nie dlatego, że projekt pochodził akurat od rządzącej w Senacie większości, podczas gdy ten pochodzi od opozycji senackiej. A więc mam taką nadzieję – aczkolwiek moja wiara w to, że nie było to spowodowane akurat autorstwem projektu, nie jest zbyt głęboka.

Mam mieszane uczucia – tak to powiem – bo sam spowodowałem, żeby dopisać, czy proponowałem, żeby dopisać w tamtym projekcie ustawy właśnie minimalny okres wyrażony w latach. Zdaję sobie sprawę, że będzie tu pewna nierówność, ale zdecydowanie będzie ona mniejsza niż w tamtym przypadku – a wtedy jakoś głosów protestów ze strony większości senackiej nie było, mój głos był jedynym, który mówił, że trzeba to poprawić. No, dziwny zbieg okoliczności... Ale przyjmuję i to.

Tak więc, konkludując, mam mieszane uczucia, bo skrócenie tego choćby do tych 6 lat byłoby troszkę prowokowaniem samorządów – no, chyba że o to nam chodzi – do tego, żeby jednak skracać kadencję sołtysów do 3 lat, czyli żeby więcej osób mogło skorzystać ze świadczenia, które nie obciąża budżetu samorządu, a obciąża budżet państwa. Ja, jeśli byłbym wójtem, od razu bym skrócił kadencję do 3 lat, wychodząc naprzeciw swoim mieszkańcom i sołtysom, których praca powinna być doceniana. No i w ten sposób prowokujemy do rozmijania się długości kadencji sołectw i długości kadencji samorządów. Czy na pewno o to nam chodzi? Mnie się wydaje, że ta dosyć chyba powszechna praktyka, że długość kadencji sołtysów jest... długość kadencji samorządów wiejskich jest zbieżna z długością kadencji samorządów gminnych, jest bardziej właściwa. A więc jednak bym pozostał przy tych co najmniej 8 latach i okresie 2 pełnych kadencji.

Rozumiejąc również... Bo mój tata był sołtysem w czasach komunizmu, mój dziadek był sołtysem przed wojną. A więc rozumiejąc, że gdzieś tam w głowie mamy to, że przecież duża część radnych, sołtysów – powiem więcej: nawet ówczesnych naczelników, bo wójtów wtedy nie było – czy innych działaczy politycznych była apolityczna, chodziła do kościoła, chrzczyła dzieci, była normalna, tak jak mój tata, była antykomunistami... Bo mój tata był przecież narodowcem, żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych, a mimo to pełnił w tamtych czasach funkcję sołtysa. A więc zdaję sobie sprawę, że ta demokracja była ułomna... No, chyba że ktoś wierzy w to, że to byli ludzie z pełnego, swobodnego wyboru. Ja jednak nie miałem żadnych szans, żeby zostać dyrektorem szkoły, kiedy moja mama odeszła na emeryturę, a to z prostej przyczyny: bo byłem człowiekiem skażonym pochodzeniem. Także nikt nie proponował wtedy tego, żeby wystawić

mnie na radnego. Dopiero w 1990 r. otworzyła się przede mną taka furtka. A więc tak jak mówię: choć doceniam pracę wielu ludzi z tamtego czasu, to rozumiem, dlaczego od 1990 r. liczymy lata samorządu i dlaczego od tego roku liczymy te kadencje, które powinny tu być wypełnione. No, chyba że ktoś ma takie podejście... Pamiętam, że gdy na 15-lecie samorządu jako ówczesny starosta i szef konwentu starostów województwa zaprosiłem wszystkich wójtów, którzy pełnili swoje funkcje od początku przez te 15 lat, to moja sekretarka – nawet nie ja, tylko moja sekretarka – zadzwoniła do jednej z gmin, pytając, czy na pewno dany wójt był wójtem do początku tego samorządu. I wtedy padła odpowiedź: pan wójt już 30 lat jest w samorządach, a nie tylko 15! Jeśli więc tak rozumiemy samorządność i przyjmujemy, że przed 1990 r., przed 1989 r. też była samorządność, no to zgoda. Ale jeśli rozumiemy ją tak, jak wydaje się, każdy, kto jest przywiązany troszkę do demokracji, rozumieć ją powinien, to wtedy nie jest to może kara, ale brak nagrody za czasy słusznie minione. I wtedy wylewamy dziecko z kąpielą, niejako wylewamy też tych, którzy rzeczywiście pełnili bardzo dobrze swoje funkcje, nie z namaszczenia partyjnego, ale po prostu dlatego, że w danej gminie był przyzwoity naczelnik – tak jak w mojej gminie – który pozwolił na to, żeby nawet ludzi z pochodzeniem kułackim czy z pochodzeniem narodowym wybierać do pełnienia funkcji. No ale w większości gmin w Polsce niestety tak nie było. Trzeba było mieć legitymację partyjną i namaszczenie nawet na funkcję sprzątaczkę... nie, przepraszam, nie będę wymieniał żadnej funkcji, powiem: nawet na najniższą funkcję w jakiegokolwiek instytucji publicznej. Podobnie było, jeśli chodzi o to, żeby być radnym czy sołtysem – trzeba było być przynajmniej nienaznaczonym, nienaznaczonym jako wróg ustroju czy wróg komunizmu. Dlatego w tej kwestii też mam mieszane uczucia, aczkolwiek nie takie jednoznaczne, bo, jak mówię, wielu przyzwoitych ludzi także wtedy mogło tam być – aczkolwiek za wiele takich przypadków z historii nie znam.

No i to chyba tyle, jeśli chodzi o moje uwagi. Wydaje mi się, że ten zapis o 2 pełnych kadencjach i 8 latach konstytucji nie łamie, skoro jeszcze przed chwilą, pewnie miesiąc temu, nie łamał konstytucji zapis mówiący wyłącznie o 2 kadencjach, niezależnie od tego, czy trwa ona 1 dzień, czy 100 lat. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.
Pan senator Bober prosił o zabranie głosu.

SENATOR
RYSZARD BOBER

Tak, muszę zabrać głos, odnieść się w pewnych kwestiach do wypowiedzi mojego przedmówcy, pana senatora, bo rzeczywiście jest pełno sprzeczności, o czym kolega senator mówił przed chwilą. Otóż tak naprawdę nie było wówczas złożonego formalnie wniosku, tylko to był głos w dyskusji. W tej chwili mówimy o tych 2 kadencjach, 10 latach, które zaproponował rząd – to była propozycja rządowa, była...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To proszę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja byłem sprawozdawcą Senatu, uczestniczyłem w pracach w Sejmie. Pierwotna propozycja, która była w druku sejmowym, zawierała zapis: 2 kadencje, 10 lat. W czasie posiedzenia połączonych komisji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale ja bym prosił, żeby pan senator raczył jednak mnie wysłuchać.

W trakcie posiedzenia połączonych komisji sejmowych zgłosiłem właśnie taką propozycję, żeby skrócić ten okres 10-letni do przynajmniej 8 lat, a to z tego względu, że miałem na uwadze nierówność kadencji rad sołeckich, które są w gminach. Z tego względu również ta poprawka nie została uwzględniona, choć ona została przedyskutowana. Czyli taka poprawka została złożona w czasie drugiego czytania w Sejmie, strona rządowa ją przyjęła. Rzeczywiście na posiedzeniu Sejmu były zaproponowane i przedłożone 4 druki, tj. 2 propozycje poselskie, projekt rządowy i senacki, wszystkie one przeszły do kolejnego czytania, jednak w trakcie prac połączonych komisji drukiem wiodącym był druk rządowy i to w oparciu o ten druk rządowy została przeprowadzona procedura, następnie została przez Sejm przyjęta ustawa, nad którą dzisiaj się pochylamy. I rzeczywiście ten art. 2 ust. 3, który odnosi się tak naprawdę do tego, że tylko kadencje po roku 1990 są brane pod uwagę, chyba że ktoś miał wcześniej jedną, a potem drugą... Ja

mówię o latach, bo nasza propozycja w tej chwili idzie dalej. A taki zapis, jakiego pan senator sobie życzył, i to wówczas, bo dzisiaj już, jak słyszę, też zmienił zdanie... W trakcie dyskusji nad propozycją senacką mówił jednoznacznie, że powinny tu być lata, a dzisiaj już warunkuje to tak, że mogą być 2 kadencje, i mówi o pozostawieniu tego druku. No, jest to jakaś sprzeczność. Dlatego ta złożona poprawka, dotycząca 6 lat, jest w tej chwili chyba najbardziej obiektywna i do przyjęcia.

Z kolei kwestia tego art. 3, który rzeczywiście... przepraszam, art. 2 ust. 3, który warunkuje uzyskanie dodatku do emerytury od tego, że trzeba było pełnić przynajmniej jedną kadencję po roku 1990, bo to odnosi się do ustawy... Trzeba by się zastanowić, czy rzeczywiście jest potrzebna kolejna dekomunizacja i wykluczenie poprzez taką ustawę pewnych osób, tak jak pan senator zauważył, porządnych, przyzwoitych, którzy pracowali dla dobra swojego sołectwa, dla dobra gminy. A jednak próbujemy gdzieś to dzielić i pokazywać, że tamte osoby były nie tak wybrane, a w tej chwili wybór jest już prawidłowy. No, ja nie zgadzam się z takim postawieniem sprawy, bo uważam, że rzeczywiście sołtysi odgrywali wówczas – nikomu nic tu nie ujmując – być może inną rolę niż w tej chwili, większą rolę, bo w tej chwili troszeczkę inaczej jest pozycjonowana pozycja sołtysa, przede wszystkim w zakresie jego obowiązków. Kiedyś sołtys zajmował się podatkiem rolnym, podatkiem od nieruchomości, prowadził również ewidencję ludności w swoim sołectwie, a w tej chwili te wszystkie czynności są niejako przeniesione do gminy, czyli już tych elementów pracy bezpośredniej nie ma. Ale sołtysi wykonują inną, bardzo istotną społeczną funkcję, nad którą my tu pochylamy się i którą chcemy dowartościować, chcemy podziękować wszystkim sołtysom za to, co robią dla lokalnych społeczności. To dzięki tym sołtysom budujemy społeczeństwo obywatelskie, to dzięki tym osobom, które są w radach sołeckich – ale tu mówimy w sposób szczególny o sołtysach – powstają różnego rodzaju inicjatywy, które służą danej lokalnej społeczności. My w tej chwili... Proszę więc, żeby ta poprawka mówiąca o 6 latach była przedmiotem głosowania, Panie Przewodniczący. I zobaczymy, co będzie z tym zapisem. Ale ja myślę, że trzeba się pochylić w sposób właściwy nad tym art. 2 ust. 3.

A co do propozycji pana prezesa odnoszącej się do tych kolejnych gratyfikacji wynikających

z kolejnych lat służby na rzecz społeczności lokalnej, to również to jest godne rozważenia. Pochylimy się nad tym i ewentualne poprawki zgłosimy w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Jeszcze pani legislator? Proszę, proszę.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja tylko jedno słowo... Bo pan senator zre-cenzował tutaj pracę Biura Legislacyjnego. Ja chciałabym, jako legislator z 20-letnim doświadczeniem, powiedzieć tylko jedno. Otóż legislacja nie znosi pośpiechu i jest tak, że pewne rozwiązania prawne trzeba analizować wielokrotnie, aby dostrzec pewne błędy, nieścisłości, które należałoby poprawić. A jeżeli pracujemy w dużym tempie, to my również... no, zdarza nam się popełniać błędy, chociaż staramy się ich popełniać jak najmniej. Prosiłabym o uwzględnienie tego faktu. Ponadto nie podejrzewam, aby były jakiegokolwiek ukryte intencje czy jakiegokolwiek sympatie polityczne przemawiały za tym, że pewne rzeczy nie zostały dostrzeżone. I tylko te słowa wyjaśnienia chciałam tutaj skierować do pana senatora. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.
Pan dyrektor prosił... Czy pan...

EKSPERT
W DZIALE MONITORINGU PRAWNEGO
I EKSPERTYZ W BIURZE
ZWIĄZKU POWIATÓW POLSKICH
ADRIAN POKRYWCZYŃSKI

Adrian Pokrywczyński, Związek Powiatów Polskich.

Ja tylko chcę się odnieść do ewentualnego skrócenia tego okresu do 6 lat. Muszę przychylić się tutaj do głosu pana senatora, że to rozwiązanie faktycznie może spowodować chęć skracania kadencji sołtysów. A przede wszystkim to spowoduje kolejne obciążenie finansowe. No, niestety, musimy patrzeć na to w ten sposób, bo przez to pula tych osób się zwiększy – tak? A więc państwo senatorowie muszą mieć na to baczenie. Trzeba też spojrzeć na to, że w tym momencie... Jeżeli będą to 2 kadencje, to mocno odbiegnie to od kadencji obecnych władzy samorządowych, bo one zostały wydłużone do 5 lat. Tak że ten 6-letni okres jest moim zdaniem zbyt krótki, jeżeli patrzymy na to tak, że to ma być specjalne świadczenie – tak? – i jakiś rodzaj nagrody dla sołtysów. To tylko taka uwaga drobna.

SENATOR
RYSZARD BOBER

Gwoli wyjaśnienia... To nie będzie mieć wpływu, bo my wykreśliłyśmy kadencyjność, a wpisujemy lata, 6 lat, bez warunku kadencji. Czy kadencja będzie trwała 5 lat, to i tak musi być...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No nie, propozycja w zgłoszonej poprawce, nad którą będzie za chwilę głosowanie, mówi jednoznacznie, że wykreśliłyśmy kadencyjność, a pozostawiamy 6 lat. Kadencja, czy ona trwa 4 lata, czy 3 lata, nie ma w tym przypadku znaczenia i nie wpływa na dodatek do emerytury.

EKSPERT
W DZIALE MONITORINGU PRAWNEGO
I EKSPERTYZ W BIURZE
ZWIĄZKU POWIATÓW POLSKICH
ADRIAN POKRYWCZYŃSKI

Tak, tak, nie wpłynie na dodatek, ale pod względem konstrukcyjnym spowoduje trochę inne podejście czy może spowodować – tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora: Szanowni Państwo, ja...)

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Proszę, pan minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
KRZYSZTOF CIECIÓRA

Ja prosiłbym też o takie porównanie... Niedawno wprowadziliśmy dodatki do emerytury dla strażaków ochotników. Aby taki dodatek otrzymać, trzeba było wypracować, wysłużyć 25 lat. A więc ja bym prosił o taki rozsądek w szafowaniu tymi latami wysługi, pracy, służby, bo 6 lat to jest, wydaje mi się, po prostu za krótki okres na jakikolwiek dodatek, świadczenia emerytalne. I tak naprawdę z różnych stron kolejnych społecznych zaczną się pojawiać prośby o obniżenie tego progu w innych aspektach. A więc bym prosił też o taką głębszą refleksję nad tym. No, 6 lat pełnienia funkcji i otrzymywanie 300 zł dodatku?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Szanowni Państwo, na pewno ten głos pana ministra też trzeba brać pod uwagę. A chcę zwrócić uwagę, że obecna kadencja to jest 5 lat, przedłużyliśmy tę kadencję, przecież Sejm i w ogóle parlament przedłużył kadencję samorządu, to już jest prawie 5 i pół roku, można powiedzieć – tak? No a jeszcze zrobimy wybory sołtysów i to będzie 6 lat, czyli już po 1 kadencji będzie można brać ten dodatek. No, tu wydajemy publiczne pieniądze, więc trzeba się zastanawiać, proszę państwa, czy możemy tak zrobić, żeby nie było wyboru i żeby to było 6 sześć lat. No i co wtedy? Po tej jednej minionej kadencji będzie obowiązywało, że jest 6 lat... No, idziemy troszeczkę za daleko, jak myślę... Tutaj pan minister...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Ryszard Bober: Pan minister zgodzi się na wykreślenie 2 kadencji, zostawienie 8 lat...)

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
KRZYSZTOF CIECIÓRA

Oczywiście tę kwestię... Ja tutaj nie jestem aż tak katagoryczny, ale my musimy przeanalizować

to na poziomie... Ostatecznie będzie decydował pan minister, w jakim kierunku...

(Senator Ryszard Bober: Ale jak jest zgoda, to my złożymy autopoprawkę, to nie ma problemu...)

(Senator Janusz Gromek: No, poczekamy do plenarnej...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Drugie czytanie, jak myślę, w drugim czytaniu możemy...

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Umówmy się, że te 6 lat... ż na razie wstrzymujecie ten wniosek, rozważycie złożenie go na posiedzeniu plenarnym, gdy będzie...

(Senator Janusz Gromek: Na razie wstrzymamy...)

I w związku z tym na razie tego wniosku... Uznaję, że jest on wstrzymany – chyba że ktoś podtrzymuje go... Nie podtrzymuje, tak?

Proszę, pan senator. Udzielam głosu.

SENATOR
JACEK BOGUCKI

Ja wierzę Biuru Legislacyjnemu, że rzeczywiście tak było. Ja wtedy podnosiłem, że nie możemy pracować nad tak ważnym rozwiązaniem w takim trybie.

Z kolei co do mojego wystąpienia do kolegi, to nie ma tu żadnej sprzeczności. Ja mówię, że ja sam mam wątpliwości, jakie rozwiązanie byłoby najlepsze, jednak wydaje mi się, że połączenie tych 2 rozwiązań ma sens. Bo ja też miałem od tamtej pory, kiedy dyskutowaliśmy nad tą ustawą, więcej czasu, żeby to przemyśleć. Bo można sobie wyobrazić, że to będą takie składanki: w jednej kadencji – 1 rok, w drugiej – 1 rok, potem 2 lata, 3 lata... To jest jedna rzecz. No, i to dopuszczaloby już to świadczenie... Jeśli o to nam chodzi, to niech tak będzie. Wydaje mi się jednak, że ta pełna kadencja to jest taki okres, dzięki któremu widać: wybrali, nie odwołują. Zdaję sobie sprawę, że czasem ktoś umiera i wtedy wchodzi się w trakcie kadencji, czy ktoś rezygnuje i wchodzi się w trakcie kadencji. No, różne są sytuacje życiowe. Ale to świadczenie, jak powiedział chyba pan minister, to jest forma nagrody

i ta nagroda powinna być jednak... Tu nawet te 10 lat, jak się wydaje, to jest okres właściwy. No i pewnie w zdecydowanej większości gmin tak to by w praktyce było, bo nie znam przypadku, żeby gdzieś była kadencja dłuższa niż kadencja samorządów – no, jedynie ta obecna, o której pan przewodniczący tutaj mówił, że jest dłuższa, wydłużona przez Sejm i Senat.

A co do tego skrócenia do 6 lat, to ja mam propozycję dla większości senackiej. Jakiś czas temu, gdy była dyskusja nad świadczeniami dotyczącymi wspierania rodzin, ja powiedziałem – potem nawet w mediach mnie za to krytykowano – że jak ktoś ma honor, to po pomoc społeczną nie idzie. I dalej tak uważam. I ja pewnie jestem jednym z tych wyjątków, którzy mając tradycyjne ogrzewanie, nie złożyli wniosku o węgiel, tak jak nikt z mojej rodziny nie złożył. Proponowałem to samo moim kolegom z opozycji, ale nie słyszałem, żeby ktoś odpowiedział, że też się na to zdecydował. To teraz na cel społeczny... Jeśli chcecie, żeby większa liczba sołtysów korzystała z tego świadczenia, to proponuję demokratycznej większości w Senacie: założcie fundację czy fundusz i dorzucicie swoich pieniędzy do tego państwowego garnuszka...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...a wtedy zgłoszujemy jak najbardziej za tym, że pozostałe środki...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Nie, no, nie przesadzaj.)

...mogą pochodzić z fundacji założonej przez demokratyczną większość w Senacie.

**PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Nie przesadzajmy. Ja rozumiem, że pan senator zrobił to tak trochę żartobliwie i...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...niepoważnie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No, niepoważnie, niepoważnie... No, proszę...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę, Panie Senatorze, udzielam głosu.

**SENATOR
JANUSZ GROMEK**

Ja się wykreśliam z tego podpisu, bo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę mi nie przerywać.

Ja się wykreśliam z tego podpisu, bo zrozumiałem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale pan se kpi. I ja kpię z pana słów, proszę pana, bo pan głupoty pleciesz. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Ja rozumiem, że żartobliwe, bo nie ma takiego wniosku...

(Senator Janusz Gromek: Nie widziałem...)

Pan senator Pęcherz. Proszę.

**SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja nawiążę trochę do wypowiedzi pana ministra właśnie w kontekście strażaków ochotników i teraz sołtysów, nie kwestionując tego, nad czym w tej chwili debatujemy. Ja mam problem z tym, że coś wymyślamy na szybko i dajemy jakieś kwoty, a jak porównam strażaków ochotników, którzy muszą mieć 25 lat stażu pracy... Mieliśmy także tu, w Senacie, dyskusję nad projektem ustawy dotyczącej strażaków ochotników, proponowaliśmy wtedy 15 lat i trochę większą kwotę – i wtedy byłoby pewno bardziej sprawiedliwie, jeśli chodzi o te 2 grupy. Ale także to zostawiam, bo to trzeba tak naprawdę zostawić do oceny i regulacji w przyszłości. Jednak te sytuacje powodują, że są kolejne grupy, które zgłaszają się do nas, także do mnie osobiście, i które patrząc na dodatki dla strażaków ochotników, dla sołtysów, mówią: „A dlaczego nie dla ławników? My proponujemy, żeby ławnicy także po iluś latach pracy w sądach mieli dodatki”. A kolejne grupy pytają: „A dlaczego nie dla przewodniczących kół gospodyń wiejskich? My też ciężko pracujemy”. Itd. Oczywiście dobrze, że pojawiają się te propozycje, dlatego że one tak naprawdę powinny wyzwolić jakąś dyskusję nad tym, kogo tak naprawdę powinniśmy wynagradzać za pracę społeczną, którą wykonujemy na rzecz społeczności lokalnej. Ten mój głos w tej dyskusji to jest tylko głos, który powinien wywołać jakąś refleksję nad tym, jakie grupy powinny być, powiedzmy, w dalszym etapie uwzględnione, jeśli chodzi o dodatki w latach emerytalnych, już w czasie po czynnej aktywności. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.
Więcej pan...
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Pan senator Bogucki.

SENATOR
JACEK BOGUCKI

Te 2 grupy, strażacy i sołtysi, wykonują zadania państwa. Sołtys jest funkcjonariuszem publicznym w zakresie zadań, które wykonuje, strażak jest funkcjonariuszem ochotniczej straży pożarnej w zakresie walki z pożarem. To są zupełnie inne grupy niż grupy prowadzące działalność w stowarzyszeniu, w organizacji jakiegokolwiek. A więc byłoby to troszkę za daleko idące, gdyby mieszać te grupy.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.
Czy są jeszcze jakieś wnioski?
Na tę chwilę jest zgoda... A, wycofana, przepaszam. Wycofał zgodę pan senator Gromek, a pan senator Pęcherz nie wycofuje się, zostaje.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Dobra, ale nie ma senatora Kwiatkowskiego.
(Senator Ryszard Bober: Dobrze.)
Ja muszę w tym momencie poddać to pod głosowanie, bo to jest jego wniosek, podpisany przez niego. Jeżeli byłaby zgoda pana Kwiatkowskiego na to, że wycofuje...
(Senator Wadim Tyszkiewicz: To ja zadzwonię.)
...to wtedy moglibyśmy nie poddawać pod głosowanie... A w tym momencie ja nie mogę, bo mam na piśmie... No, złamałbym zasadę, jak mi tutaj pani legislator podpowiada. Nie mogę zlekceważyć wniosku pana senatora Kwiatkowskiego...
(Senator Wadim Tyszkiewicz: Dasz mi minutę?)
Tak, tak.
(Senator Wadim Tyszkiewicz: To ja skoczę...)
Poza tym nie ma innych formalnie zgłoszonych wniosków.

Mamy zgodę pana ministra na poprawkę nr... To jest propozycja poprawki do art. 2 ust. 1 pkt 1, zamieniamy słowa „nie mniej niż przez 8 lat” na „co najmniej 8 lat” – bo taka jest propozycja...

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
KRZYSZTOF CIECIÓRA

Nie, nie, nie. Ja powiedziałem, że możemy to jeszcze przeanalizować do drugiego czytania. Jakby...

(Wypowiedzi w tle nagrania)
(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Czyli to nie? To nie wchodzi?)
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Poprawka...
To na razie to chcemy zostawić tak, jak jest, na razie.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dobra.
Poprawka następna, na którą pan wyrażał zgodę, bo była taka zgoda...
(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora: Na pozostałe wyrażamy zgodę, tak.)
To jest tak... Chodzi o to, żeby „adres” i „miejsce zamieszkania”...
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Czyli o ten „adres miejsca zamieszkania”, i to jest jedna poprawka.
Która jeszcze miała poparcie?
(Wypowiedzi w tle nagrania)
I te na końcu: „w drodze” zastępuje wyrazami „w formie”... Tak? W formie?
(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora: Tak, to ta.)
I ta, która zastępuje wyrazy „za okres”... Tak? Czyli te 3 poprawki... Możemy je przyjąć. A tę pierwszą z „co najmniej 8 lat” na razie nie. Dobra.
To mamy w sumie te poprawki...
A tamta poprawka, która jest... Ona wyklucza? Czy nie wyklucza? Ta, która mówi o 6 latach. Wyklucza. To wtedy musimy nad nią pierwszą głosować...

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA

To znaczy poprawka, która została zgłoszona przez pana senatora Kwiatkowskiego, dotyczy tej samej kwestii, która jest zgłoszona w uwadze pierwszej Biura Legislacyjnego. Ponieważ proponowana poprawka pierwsza, jak rozumiem, przez pana senatora i przez nikogo z państwa senatorów nie jest przejęta, to ona nie będzie się wykluczała z pozostałymi poprawkami. Ale ta musi być przegłosowana jako pierwsza.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

No właśnie, dlatego mam... Chwilę musimy poczekać, żeby uwzględnić głos... Pan senator Tyszkiewicz poszedł uzyskać zgodę na wycofanie. Jeśli uzyska zgodę na wycofanie, to nie będziemy tego poddawać pod głosowanie. Inaczej muszę to poddać pod głosowanie.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Czy jakieś... Nie widzę zgłoszeń.

Czy pan minister ma jeszcze jakieś słowo w tym... Nie ma.

To musimy chwileczkę poczekać, zanim pan wiceprzewodniczący dotrze do nas.

A zapytam o chętnego. Kto by chciał być sprawozdawcą? Bo to mogę wcześniej ustalić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Bogucki chce nim być?

(Senator Ryszard Bober: Ja byłem sprawozdawcą Senatu, więc ja, Panie Przewodniczący, dla przyzwoitości...)

No to zdecydujcie, który z was chce, żeby nie musiał poddawać pod głosowanie...

(Wesołość na sali)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Pan senator Bober.

(Senator Ryszard Bober: Dziękuję.)

Dobrze, pan senator Bober będzie sprawozdawcą. Można już tam sobie to zaznaczyć.

Może za minutkę...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: O, jest senator Kwiatkowski.)

Prosimy o zabranie głosu pana senatora Kwiatkowskiego w związku z tym, że koledzy, którzy też podpisali się pod wnioskiem, wycofują

się z tego, żeby na tym posiedzeniu, na dzisiejszym – bo to chodzi o dzisiaj, o to posiedzenie komisji – ten wniosek... Czy pan senator Kwiatkowski wycofuje go? Czy musimy go poddać pod głosowanie?

Udzielam głosu.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Zanim złożę deklarację, chciałbym zapytać osobę, która jest dla mnie autorytetem w sprawach dotyczących funkcjonowania sołectw, sołtysów i rad sołeckich, czyli byłego senatora, prezesa stowarzyszenia krajowego, które organizuje pracę sołtysów w Polsce: jaka jest opinia pana Ireneusza Niewiarowskiego odnośnie do tej poprawki?

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Proszę, udzielam głosu, Panie Senatorze... to znaczy były nasz Senatorze, a obecnie Prezesie...

PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO
KRAJOWEGO STOWARZYSZENIA
SOŁTYSÓW
IRENEUSZ NIEWIAROWSKI

Dziękuję bardzo za te słowa. Ale też mógłbym umyć ręce w tej chwili... To nie ja podejmuję decyzję. Ale rozumiem, że intencja jest taka, żeby to przedyskutować gruntownie i podjąć właściwe decyzje. I to dotyczy nie tylko tej zgłoszonej propozycji, ale też i innych, które dotychczas nie zostały zgłoszone, ale prawdopodobnie będą – ust. 3 itd... Więc ja myślę, że można zrezygnować czasowo, przynajmniej tak...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Ja myślę, że perspektywa pogłębionej dyskusji...)

(Głos z sali: Mikrofon.)

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Perspektywa intelektualnie twórczej i pogłębionej dyskusji z panem senatorem, prezesem

jest tak kusząca, że wycofuję w takim razie swój podpis pod tą poprawką.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Mamy już jasność. Wycofały się osoby, które poparły...

I teraz przeschlibyśmy do głosowania.

Mamy do przegłosowania 3 poprawki, które zgłaszam. I już przejdziemy do głosowania.

Zarządzam głosowanie.

Poprawka dotycząca artykułu. 4 ust. 2 pkt 1.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Ona dotyczy zastąpieniem słów... „adres miejsca zamieszkania”. To poprawka legislacyjna.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Mamy jakieś osoby głosujące zdalnie?

(*Głos z sali*: Tak.)

Proszę o wynik łącznie.

16 jednogłośnie za.

Przegłosowaliśmy poprawkę.

Przechodzimy do następnej propozycji.

Jest to poprawka do art. 5 ust. 5. Zamieniamy tutaj wyrazy... na „za okres”. Stawiamy... Czy... Jasne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik łącznie.

15 za przy 1 wstrzymaniu się.

Poprawka przeszła.

I przechodzimy do poprawki trzeciej. Jest to poprawka do art. 7 ust. 6. Wpisujemy wyrazy „w formie”, zastępując poprzednie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę łącznie.

16 za, jednogłośnie.

W związku z tym musimy przegłosować całość, ustawę z poprawkami przegłosowanymi przed chwilą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Poproszę o wydanie wyników łącznie.

17 za, jednogłośnie.

Przegłosowaliśmy.

Jak już wcześniej wspominałem, sprawozdawcą będzie pan senator Ryszard Bober.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszych obrad wspólnie tutaj z komisją rolnictwa i komisji samorządu... w imieniu tutaj przewodniczącego zamykam wspólne posiedzenie komisji.

Dziękuję jeszcze raz panu ministrowi i wszystkim... Rozumiem, że na posiedzeniu plenarnym będziemy mieli okazję wrócić...

(*Rozmowy na sali*)

(*Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 01*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy